

Bożenna Jędrzejczak
Radna Klubu
Prawo i Sprawiedliwość

Łódź, 2013-08-29

Szanowny Pan Wiceprezydent
RADOSŁAW STĘPIEŃ
Urząd Miasta Łodzi

INTERPELACJA

Szanowny Pan Wiceprezydent,

Jak to jest możliwe, że brakuje mieszkań komunalnych, tysiące łodzian oczekuje w kolejce na najem lokalu, a Miasto nie dba o swój zasób i jest bezradne wobec najemców, którzy od lat nie mieszkają i nie płacą za wynajem?

Wiele jest takich przykładów w Łodzi jak na ulicy [REDAKTOWANE], gdzie lokator od dawna nie mieszka, nie płaci czynszu i opłat za eksploatację mediów (ma odłączony prąd), a w jego lokalu jest melina dzikich lokatorów, którzy przez dziurę w drzwiach włamują się do środka, brudzą, piją, ćpają a zarządca rozkłada ręce i jedyne co robi, to przybija na drzwi wejściowe deski. W lokalu o powierzchni ponad 70 m² jest brud, smród i szczury, które utrudniają normalne życie innym mieszkańcom. Dlaczego Miasto nie wymelduje lokatora i jest beczynne wobec rosnącego długu za wynajem oraz przyzwala na postępującą dewastację lokalu?

Przy ulicy [REDAKTOWANE] jest wspólnota lokatorów, tylko 2 lokale są komunalne m.in. jeden około 50 m² i wyżej opisany nr [REDAKTOWANE]. Prywatni właściciele mieszkań dbają o kamienicę i nie rozumieją, dlaczego Miasto - właściciel pozostałych dwóch lokali nie wykazuje równej troski o swoje mienie. Wspólnota obawia się o swoje bezpieczeństwo, bo w każdej chwili jest narażona na agresję dzikich lokatorów oraz podpalenie lokalu.

Czy musi dojść do tragedii, aby Miasto podjęło konkretne działania i zlikwidowało tę patologiczną sytuację?

Proszę o pilną interwencję,

z poważaniem

